

Nro.

133.

# DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW  
W LWOWIE.

Dnia 13go Czerwca 1795.

*Gazety.*

## ANGLIA.

Mimo wprowadzoney taxy od wolności pudrowania się, tyleż widać głów upudrowanych na ulicy, iak przedtém, a lubo Minister *Pitt* przychód z owey taxy liczył tylko na 200,000. funt. szter., sądzą iednak: że naymniey na million 1. funt. szter. wyniesie.

Xiąże de *Northumberland* z partyi opozycyiney dla nieopłacania taxy nie każe się pudrować, i rocznie każdemu z swych służących więcej 2. Guineami dać zapłaty, aby się także nie pudrowali.

Pastor *Jackson* w *Dublinie* (w *Irlandyi*) obwiniony o porozumienie się z *Francuzami* w czasie inkwizycyi nagle umarł z trącizny. Nie wiedzieć, azali ią sam wziął, czyli też przyiaciele mu dali. Zamiar w każdym przypadku był tego ocalenie dochodów więcej iak na 200. funt. Izter. wynoszących dla swych sukcesorów, któreby po uskutkowanym śmierci wyroku zupełnie pod konfiskatę były podpadły.

W *Rascommon* w *Irlandyi* 3,000. Obywatelów zrobiło insurrekcyę i przymusili Fabrykantów do zrobienia 300. pik dla siebie, gdy się zaś przeciw nim posunęło woysko, zaczęli wszystko niszczyć.

Głoszą atoli: że ten rozruch już uśmierzony został.

W *Indyi* wschodniej nowa wybuchnęła wojna. Naród *Robillóm* wyboczył za swe granie. Dnia 6. Listopada zaszła krwawa bitwa, w której *Anglicy* pod kommandą Jenerała *Abercrombie* zna-

znaczną odnieśli stratę, ponieważ 13. officyerów zabitych, a 12. rannych zostało. Gemeynów zaś do kilkaśet poległo. Woysko nieprzyjacielskie wynosiło do 25,000., które nakształe lwów się potykało, i znało sztukę przy każdym wystrzale z armat upadania na ziemię, a potém gdy kule przeszły z spifami, pałaszami i bagnietami na woysko *Angielskie* wpadało. Nakoniec wszelako z placu musiało uchodzić. Przy odejściu doniesienia zaczęto negocyacye pokoju.

### *Czynności Parlamentu.*

Lord *Lauderdale* wniósł pytanie niedawno w niższej Izbie, czy Francya, która z niektórymi teraz Potencyami w Europie zawarła pokój, w takim jest położeniu, aby i z Wielką Brytannią w zwyczajne negocyacye i przyjaźni weyść mogła.

Lord *Grenville* ozwał się, iż byłby gotów na to odpowiedzieć, gdyby do tego stosowna propozycya uczyniona była. Wszakże dzień 28. Maia skoro do tego jest przeznaczony, odkłada na tę porę wynurzenie zdania swego.

Xiążę *Norfolk* wniósł propozycyę  
 względem odwołania ostatniego *Vice-*  
*Reya* Irlandyi Lorda *Fitzwilliam*, i žá-  
 dał, aby tajna Korrespondencya mię-  
 dzy tym Lordem i Ministrami Angielskie-  
 mi, którzy do tego dali powód, okaza-  
 na i przed całą publicznością wyświe-  
 cona została. Miał przy tém obszerną  
 mowę, w której wniosek swój grunto-  
 wnemi dowodami o potrzebie tego, mo-  
 cho popierał. „ Sława Lorda *Fitzwil-*  
*liam*, (mówił on) należy, aby tarczą  
 sfluszności i prawdy zastoniona była, gdyż  
 ta zapewne bydz powinna Parowi An-  
 gielskiemu szacowneysza nad samo ży-  
 cie. Uciecie oney równa się, albo i prze-  
 wyższa odebranie życia. Umarłym bo-  
 wiem ten jest dawno, który niedba o  
 nią. Pan *Pitt* wprowadzie po Amerykań-  
 skiej wojnie przez Króla i lud wezwana-  
 ny został do rządu Państwa i miał isto-  
 tną zasługę, w tym czasie upadły  
 do szczętu kredyt Narodowy znowu  
 wskrzesił, i że sprawował urząd swój  
 w naykrytycznieyszych czasach ze sła-  
 wą; lecz gdy się sprzyśiężono przeci-  
 wko wolności wzrastającej we Francyi,  
 która pewnie w swych zamiarach dobrą  
 była, lubo w swych potem skutkach zo-  
 sta-

stała straszna, pod ów czas Minister fałszywą boiaźń w kraju podniecał, i w całej terażniejszey wojnie powszechną w Narodzie otrzymywał opinią, która dowodem jest, że ten światły Minister nie miał najmniejszego względu na nią. Do tego przydaymy niespodziany poścępek z ulubionym od Irlandczyków Lordem *Fitzwilliam*. którego w śród natchwalniejszych czynności, z jego administracyi nagle odwołano. Lord *Fitzwilliam* w nadziei, że tameczni Katolicy choć raz nakoniec z pod frogiego ucisku dawniejszych praw zostaną wydobyci, z tamecznym Parlamentem znaczne summy uchwalił: lecz za razem owa nadzieia ufundowana na publiczney wierze znikła i zawiedziona została. Przeto związek obu złączonych Królestw nieia-ko do rozerwania się zbliżył, o! niefortunny przypadek! o! okropne zdarzenie! któremu w jego fatalnych skutkach żadna się dotąd poniesiona strata ani na morzu, ani na lądzie nie zrówna. Trzeba koniecznie wnieść, i zakończyć żałosny głos, że albo Vice-Rey władzy sobie powierzoney na złe użył, i jest winnym, albo Ministrowie nawnierostropniey kierowali interesia. „

Hra-

Hrabia *Coventry* z zadziwieniem pytał się, do czego taki wniosek służy? Król ma prawo Urzędników składać, a Parlament nie potrzebuje żadnego o tém sobie przekładania, gdyby mu tajemnice Gabinetu nie miały być o czewiste. Nad, to Lord *Fitzwilliam* nie jest oskarżony i z pełnym sławy charakterem z Irlandyi powrócił. Czyliż on więcey dla Narodu może uczynić, iako gdy się przyłoży do spokoyności Anglii, a to pewnie nastąpi, skoro cała ta okoliczność zaniechana zostanie.

Lord *Fitzwilliam* powstał żądając, aby korespondencyi szczegóły rostrząśnione były, wprawdzie nie w celu aby tajemnice oney były wyjaśnione, ale iżby z niey wyświeconym zostało, iż prawidła wżyskkich czynności iego nie tylko sprawiedliwe, ale nawet pełne zasług były.

Hrabia *Monsfield* rzekł: „że Konstytucya z mądrych widoków nadała moc Królowi Urzędników Państwa stanowić, i onych składać, rzecz więc naywidoczniejsza, iak ten przypadek dowodzi, iż Ministrowie i Vice - Rey w swoich prawidłach nie mogli być jednoścaynymi, a zatém z sobą niezgodzili się, wżakże polity.

litycznie mówiąc, nie ma o tém żadney pewności, trzeba się więc podobieństwem do prawdy w tey mierze kontentować. Nadto sam Irlandzki Parlament iuz dalszego wyświecenia o tém zdarzeniu zaniechał. Wielkiej Brytanii Parlament ma zapewne Prawo o przyczyny spytać się, lecz zarazem trzeba też mieć i względy na Gabinet.

Hrabia *Guildford* ozwał się: „Tato jest wieczna tarcza, którą zaślaniają się Ministrowie i faworyci Korony; ale my powinniśmy nad tém czuwać, aby oni swą zuchwałość i obłudę przed bystrém przezornością naszey okiem nie ukrywali. Spodziewam się, że przyidzie jeszcze ów moment, w którym sprawy ich wyświecone będą, i w którym do usprawiedliwienia się pociągnięni zostaną.

Hrabia *Morra*: Sądziłem, że Ministrowie przez to potrafią wywikłać się, iż nie uwiadomili o przyczynach, odwołania Hrabi *Fitzwilliam*, lecz wcale co innego jest z Vice-Reyem, co innego z Sekretarzem Państwa lub Posłem. Lord *Fitzwilliam* z instrukcjami odiechał, przez które stał się on iednomyślny z Rządem. A przecież go odwołano tak prędko, gdy on władzę swą przyzwoicie sprawo-  
wać,

wać, a nayosobliwiey gdy zie użycie  
 praw przeciwko Katolikom znieść starał  
 się, słowem, tyfiąc razy więcey zosta-  
 wało do poprawienia w Irlandyi, niżeli  
 w famey Anglii, a ten Człowiek, który  
 temu naylepiey zaradzić mógł i chciał,  
 Bożyszczce prawie Irlandyi, w ten czas  
 odebrany onym został, i zrzucony z tak  
 zbawiennie zaczętego Rządu, gdy wszy-  
 stkich nadzieie powzięte zniszczone zosta-  
 ły. Irlandya oszukana! Powszeczne więc  
 dobro wyciąga tego koniecznie, aby  
 weyść w przyczyny tey szkarady, aż  
 do nayskrytszych zakatów. „ ( Tu wołać  
 Ministeryalni zaczęli: do porządku! Lecz  
*Moira* daley mówił ) „ Niestała się w pra-  
 wdzie w Irlandyi żadna insurrekcyja,  
 wszakże mocno się lękam fatalnych skut-  
 ków z tego bezprawia, gdy w korzenio-  
 na głęboko nienawiść ku Ministrom w ser-  
 cach Irlandczyków co raz bardziey zdaie  
 się wzrastać, aby ci naypierwey nie uży-  
 li sposobney pory na oswobodzenie się z  
 pod tak okrutnego tyraństwa, i aby po-  
 granicznych nie wezwali do pomocy Są-  
 siadów, których prawidła tak daleko  
 obrzydzono w Narodzie, że Rząd się An-  
 gielski do tych czas z podłością hańbiącą  
 siebie z Państwem tryumfami uwieńczo-  
 nóm obchodzi. „